

ANNA ACHMATOWICZ-OTOK, STANISŁAW OTOK: *Polonia australijska*. Wydawnictwo Lubelskie — Lublin 1985, 175 ss.+16 ilustracji.

Polonia australijska jest ostatnio bardzo modną grupą etniczną naszej emigracji. W literaturze przedmiotu znane są powszechnie dość liczne prace takich autorów jak R. Johnston, S. Otok, L. Paszkowski, A. Racięski, J. Smolicz, M. Szczepanowski czy najwybitniejszy z nich — J. Zubrzycki, którzy w różny przedmiotowo i jakościowo sposób mówią o początkach osadnictwa, motywacjach przybycia, procesie asymilacji, ukazując drogi dalszego rozwoju tamtejszej Polonii.

Ostatnio jestem pod wrażeniem dwóch kolejnych prac, które równocześnie ujrzały światło dzienne. Chodzi tu o książkę małżeństwa Otoków *Polonia australijska* i o rozprawę doktorską M. Ratajczak-Strzałek, *Problemy adaptacji Polaków w Australii*. Pierwszą wydano w 1985 r. w Lublinie, drugą obroniono w Instytucie Socjologii UAM w Poznaniu. Obie — na podstawie obserwacji własnej *in situ* — dotyczą podobnych problemów (np. kulturowych), niemalże identycznie je interpretując, w dalszych partiach prac zajmując się innymi zagadnieniami.

Praca autorstwa A. i S. Otoków nie stanowi syntezy podsumowującej dotychczasową wiedzę o Polonii australijskiej ani też nie rości sobie pretensji do określonego kompendium; jest po prostu wprowadzającą refleksją czy rodzajem przewodnika — tak mi się przynajmniej wydaje — przeznaczonego dla osób udających się do Australii jako turyści lub potencjalni emigranci, którzy nie bardzo orientują się w jej przyrodzie, podziale stanowym (przydałaby się koniecznie mapa rozmieszczenia Polonii), wielkości tamtejszej Polonii (i jej typach, *nota bene* podanych według R. Johnston), wykonywanych przez nią zawodach, osiągnięciach i sukcesach oraz podtrzymywanych elementach kultury rodzimej (oświacie, organizacjach, stowarzyszeniach, klubach i ruchu artystycznym). Praca stanowi także pewną orientację dla czytelników w kraju, którzy chcieliby „na gorąco” uzyskać najważniejsze dane o naszych rodakach w dalekiej Australii.

Praca składa się z sześciu logicznie po sobie następujących rozdziałach: *Emigracja w procesie rozwoju Australii*, *Emigracja polska*, *Rozmieszczenie emigrantów polskich na kontynencie*, *Struktura demograficzno-społeczna emigrantów polskich*, *Proces asymilacji i naturalizacji* i *Polonia australijska jako grupa społeczna*. Przypisać jednak trzeba, że publikację A. S. Otoków zdominowały — rzecz zrozumiała — zagadnienia z zakresu geografii, a demografii w szczególności (są wszędzie zauważane) z uwagi na ich zainteresowania zawodowe. Ujmujące są akapity referujące florę i faunę tego odległego lądu, plastycznie ukazujące występujące tam osobliwości.

Praca zawiera jak na swój format i niewielką objętość dużo ciekawych skądinąd tabel (31), które wręcz przygniatają treść (np. od ss. 97-103) pracy. Dotyczą one rozmieszczenia Polonii w Australii według stanów i metropolii, miejsca urodzenia, płci, wieku, wykształcenia, porównawczo różnych grup narodowościowych, zawodu, zmian obywatelstwa itp. Wydaje się, że autorzy chcieli koniecznie ukazać cały zebrany przez siebie materiał statystyczny (z publikacji i źródeł), nie dokonując jego selekcji, co nie wyszło pracy na dobre.

Konstrukcja tabel jest przejrzysta i bardzo czytelna. Ukazano przemiany zachodzące w różnych dziedzinach społeczności polonijnej. Szkoda tylko, że autorzy niekonsekwentnie odnotowywali źródła pochodzenia danych; w większości przypadków podano w tytułach tabel określenie *spis z 1954 r.* czy *spis z 1966 r.* — nie

informując, czy spisy te były publikowane. Zaledwie w dwóch tabelach umieszczono zgodnie z przyjętymi zasadami źródło danych.

Szkoda również, że *gros* tak ciekawych ustaleń statystycznych odnosi się tylko do pierwszych dwudziestu powojennych lat (1947-1966), a zaledwie sześć doprowadzono do 1971 r.; ciekawsze byłyby wnioski z lat osiemdziesiątych, skoro praca ukazała się dopiero dwa lata temu.

W opisach innych dziedzin kultury Polonii widoczny jest dość znaczny wpływ ustaleń R. Johnston, L. Paszkowskiego, M. Szczepanowskiego i J. Zubrzyckiego. Prawdopodobnie autorzy czuli się w sprawach poruszanych przez tych autorów mniej kompetentni.

W moim odczuciu potraktowano zbyt pobieżnie w stosunku do pierwszych rozdziałów ostatni z nich. Jest on natomiast o tyle ważny, że przedstawia współczesne życie Polonii. Mamy tu bowiem do czynienia tylko z rejestracją faktów takich zagadnień, jak oświata, organizacja życia społeczno-kulturalnego, organizacje polonijne, wkład współczesnej Polonii do nauki i kultury australijskiej oraz stosunek emigracji polskiej do Polski. Tymczasem czytelnik oczekiwałby szczegółów odnoszących się np. do form działalności organizacji, klubów czy ruchu artystycznego. Wśród uchybień wymieniłbym dużą niefrasobliwość i niekonsekwencję w cytowaniu literatury. W większości przypisów brak jest stron! Zamieszczone na końcu pracy ilustracje powinny dokumentować obecność Polonii w Australii, a nie ukazywać osobliwości australijskie. Te ostatnie można przecież spotkać w innych niż ta publikacjach.

W sumie jednak jest to interesująca i potrzebna czytelnikowi publikacja.

Walerian Sobisiak

WŁODZIMIERZ WNUK: *Górale za wielką wodą*. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1985, 307 ss.

Włodzimierz Wnuk w swym dorobku pisarskim wiele miejsca poświęcił tematyce polonijnej na terenie Stanów Zjednoczonych. Wśród dotychczasowych pozycji na ten temat są m.in. dwie jego książki: reportażowa pt. *Szarotki rosną w Chicago* (1964) oraz monografia Związku Klubów Małopolskich w Ameryce¹; ponadto dorobek W. Wnuka z tego zakresu obejmuje szereg artykułów i esejów². Pisarza, wywodzącego się z Podhala i piewce tego regionu, szczególnie zafascynował żywy rozwój regionalizmu podhalańskiego wśród Polonii w Ameryce. Omawiana tutaj kolejna książka W. Wnuka jest pierwszą próbą monografii organizacji zrzeszającej niemal cały ten ruch — Związku Podhalańców w Północnej Ameryce (ZPPA)³.

Książka powstała ze wspomnianej już fascynacji, sięgającej lat trzydziestych, o której tak pisze autor we wstępie:

„[...] dostrzegłem — ku mojemu zaskoczeniu — że regionalna kultura podhalańska nie ogranicza się tylko do ziemi podtatrzańskiej. Że znalazła ona podatny grunt

¹ W. Wnuk, *Związek Klubów Małopolskich w Ameryce*. Warszawa 1974.

² *Związek Podhalańców w Północnej Ameryce*. [W:] *Problemy Polonii Zagranicznej*. T. 8, Warszawa 1972, ss. 245-260; „*Tatrzański Orzeł*” nad Ameryką i Skarby podhalańskie w *Chicago* — eseje zamieszczone w książce pt. *Obrazki Zakopiańskie*. Kraków, (b.r.w.) ss. 57-73 i 75-84.

³ Angielska wersja nazwy ZPPA brzmi: The Polish Highlanders' Alliance.